



NR 85

Dzisiaj u nas: Prowadzony przez Mariana Biernata klub „Pawelków” wrócił na boisko

GAZETA
KrakowskaBochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • ŻegocinaTYGODNIK
Brzesko-BochniaPiątek
11 kwietnia 2014www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pldodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”Oni mają moc!
Głosuj na swojego
kandydata.
Silny Człowiek
Regionu 2014BOCHNIA
Podpowiadają
urzędnikom, jak
fajnie zmienić
miasto. STR. 3

Piękne palmy z Lipnicy

Lipnica Murowana

W niedzielę zapraszamy do Lipnicy Murowanej. Po raz 56. odbędzie się tam konkurs na najwyższą palmę. Będzie też wielkanocny kiermasz i występy.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Jeśli ktoś jeszcze nie był w Niedzielę Palmową w oddalonej od Bochni o kilkanaście kilometrów Lipnicy Murowanej, gorąco zachęcam, by tę zaległość odrobić w tym roku.

Organizatorzy tegorocznego święta przygotowali bowiem naprawdę sporo atrakcji. Najważniejszą z nich będzie oczywiście konkurs na najwyższą palmę. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku zostanie pobity kolejny rekord wysokości. Będzie tam również sporo stoisk z wielkanocnymi przysmakami, ale także ozdobami wytwarzanymi przez okolicznych artystów.

To jednak jeszcze nie wszystko. Na scenie prezentować się będą lokalni artyści. W niedzielę będzie też okazja, by obejrzeć z przewodnikiem lipnickie świątynie i dwór Ledóchowskich. ●

● Więcej STR. 4-5



Niedziela Palmowa w Lipnicy Murowanej to jedna z ciekawszych imprez kulturalnych w regionie

Nasz region

Rozmaitości

Zostaje dworzec
w SterkowcuTo efekt działania
trzech samorządów
STR. 2

Nasze sprawy

Zasłużona
polonistkaWiesława Kotowa będzie mieć
w Bochni swoją tablicę. Jej
odślonięcie już we wtorek.
STR. 4

To i owo

Dziś z muzyki
ciężko jest wyżyćKamil Grabarz, wokalista grupy
„Skafander”, opowiada o swojej
muzycznej pasji.
STR. 6

Sport

To był sezon na
czwórkę z plusemSzcypiorniści MOSiR-u Bochnia
drugoligowy sezon 2013/2014
zakończyli na trzecim miejscu.
STR. 7

Pomóż niepełnosprawnym

Bochnia

Agnieszka Kura
a.kura@gk.pl

Ponad tysiąc eksponatów trafi pod młotek podczas aukcji prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy Bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów. Nad ich przygotowaniem niepełnosprawni pracowali przez cały rok. Wśród eksponatów są: obrazy, ceramika oraz zestawy kominkowe, świeczniki, kwiatniki.

- Dla naszych gości mamy też specjalne eksponaty z dedykacją m.in. od Anny Komorowskiej, Kamila Stocha,

Róży Thun, Marka Piekarczyka. W drodze są również te podpisane przez kard. Kazimierza Nycza - mówi Edward Firek, kierownik WZT w Proszówkach.

Fundusze, które uda się zgromadzić, zostaną przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych, a także dofinansowanie wyjazdów integracyjnych. W ubiegłym roku zebrano 21 tys. zł.

Warsztaty Terapii Zajęciowej działają od 1996 roku. W tej chwili przebywa w nich 45 podopiecznych. Lista oczekujących na przyjęcie liczy 7 osób. Aukcja rozpocznie się o godz. 12 w auli II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Licytację poprowadzi tradycyjnie już Ewa Rachwałik. ●

REKLAMA

Rury kanalizacyjne		Kamień sjeneski	Kostka brukowa NOSTALIT
Szara 110/100cm	Oranż 160/100cm	9 ⁹⁹ szt.	24 ⁴⁹ m ²
9 ⁹⁹	19 ⁹⁹	4 ⁹⁹ szt.	35 ⁹⁹
OSZCZĘDZASZ 23%	OSZCZĘDZASZ 23%	OSZCZĘDZASZ 33%	OSZCZĘDZASZ 32%

50x50x10cm szary

szara gr. 4cm

Kamień elewacyjny NEVADA NV-2, opak. 0,65m²

34⁹⁹ opak.

OSZCZĘDZASZ 18%

maxstone

tylko w ten weekend
piątek, sobota, niedziela

Maister
Polskie Markety Budowlane
Brzesko ul. Biznesowa 11

100% POLSKI KAPITAŁ

1093650977

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaNie dajmy się
świątecznej
gorączce

Ale szybko zleciało. Już za tydzień Wielkanoc! Dopiero co żegnaliśmy zimą, a już mamy typowo wiosenne święta. Ten najbliższy tydzień zleci nam wszystkim pewnie szybkoitko. Bo to czas pracy, ale też ostatnich porządków, wypieków i szykowania koszyków, które muszą być gotowe na sobotę.

Nie przesadzajmy jednak z tym porządkowaniem, znajdziemy też czas na odpoczynek, lekturę dobrej książki lub gazety, spacer, zabawę z dziećmi.

Nawet jeśli nasze okna nie będą lśniły czystością, święta przyjdą. Nie dajmy się zwrócić gorączce świątecznych przygotowań. Zróbmy tyle, na ile będziemy mieć sił. To na pewno wystarczy. A jeśli nie, to cóż, po świętach też możemy porządkować!

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● **Mechanik samochodowy** (oferta nr 135). Wymagane: wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe o kierunku mechanika samochodowa, min. 2 lata dośw. na stanowisku mecha-nika samochodowego. Umowa na okres próbny 3 mies. z możliwością przedłużenia na 1 rok. Pełny etat, jedna zmiana. Wynagrodzenie 2000-2500 zł brutto. Obowiązki: naprawa samochodów osobowych, sprawdzenie komputrowe i diagnoza napraw. Praca w Bochni.

● **Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzadz@pup-brzesko.pl**

● **Sprzedawca** (StPr/14/0398). Mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta. Umowa o pracę na czas określony, pełny etat, dwie zmiany. Wynagrodzenie 1680 zł brutto. Obowiązki: obsługa klienta w markecie budowlanym. Praca w Brzesku.

● **Rozbieracz-wykrawacz** (StPr/14/0396). Wymagane dośw. przy rozbieraniu, wykrawaniu i obróbce mięsa. Umowa na okres próbny, pełny etat, jedna zmiana. Wynagrodzenie 1680 zł brutto. (AKA)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Muppety: poza prawem” to wesoła bajka dla całej rodziny

Muppety: poza prawem
Muppety zostają wplątane w aferę kryminalną.
Seanse: godz. 14, 16.10.

Hardkor Disko

Film przedstawia historię nastolatka, który skrywa wielką tajemnicę. Ma także plan zemsty, o którym jego bliscy nie mają pojęcia.
Seans: godz. 18.30.

Grand Budapest Hotel

Akcja filmu toczy się w okresie międzywojennym. Historia portiera ze słynnego europejskiego hotelu.
Seans: godz. 20.15.

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel. 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godziny przed pierwszym seansem).**

Kino Planeta



► „Noe: wybrany przez Boga” to film z wyjątkową obsadą

Noe: wybrany przez Boga
Kontrowersyjna interpretacja biblijnej powieści o Arce Noego.
Seanse: godz. 13.15, 20.

Sarila 2D

Plemię Eskimosów wyrusza do tajemniczej krainy Sarila.
Seans: godz. 15.45.

Syn Boży

Kinowa ekranizacja kultowego serialu „Biblia”. Film ukazuje losy Jezusa Chrystusa od urodzenia po zmartwychwstanie.
Seans: godz. 17.30

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07.**

Zdjęcie tygodnia



► Kilkaście prac uczniów klas 1-3 Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni napłynęło na konkurs plastyczny zorganizowany przez bocheńską Komendę Straży Miejskiej. Koordynatorką konkursu była Dorota Wróbel z SM. Dzieci pokazały, jak bezpiecznie zachowywać się na drodze. Najlepsze prace zostały nagrodzone. Dla wszystkich były upominki i pizza. (maw)

Kosztowało to dziesiątki telefonów rozmów i spotkań, ale warto było

Jeden na jednego

Z Januszem Kwaśniakiem wójtem gminy Borzęcin, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Gratuluję, udało się dokonać rzeczy - wydawać by się mogło - niemożliwej. Dworzec w Sterkowcu nie zostanie wyburzony...

To efekt rocznych starań moich, ale także kolegów samorządowców Mariana Zalewskiego, wójta Szczurowej, i Grzegorza Bracha, wójta Dębna.

Dlaczego tak bardzo zależało wam na pozostawieniu tego obiektu?

Przede wszystkim dlatego, że z dworca, który znajduje się na terenie gminy Brzesko, korzystają także mieszkańcy naszych gmin. Bywa, że na pociąg muszą oni czekać czasem kilkadziesiąt minut, bo się spóźnia, aby nie musieli tego robić, stojąc na peronie albo pod przewidywaną wiatą, postanowiliśmy walczyć o zachowanie tego, co jest.

Trudne były rozmowy z koleją?

Nie były proste, bo gdy je rozpoczynaliśmy, projekt był już gotowy. Co więcej, burmistrz



► Janusz Kwaśniak przez rok walczył o Sterkowiec

Brzeska, na terenie którego znajduje się ten obiekt, pozytywnie zaopiniował projekt modernizacji linii kolejowej, zakładający m.in. likwidację budynku na przystanku osobowym w Sterkowcu na etapie przygotowania dokumentacji koniecznej do uzyskania decyzji lokalizacyjnej. Dla niego nie było problemu.

Co przesadziło o tym, że PKP zmieniła plany?

W dużej mierze fakt, że użyliśmy w naszych rozmowach dodatkowych argumentów. Chodzi o wykorzystanie stacji w Sterkowcu wraz z budynkiem dworca w programie subregionalnej infrastruktury transportowej. W tym przypad-

ku Sterkowiec może mieć spore znaczenie. Program zakłada bowiem uruchomienie na terenie województwa linii autobusowych i busowych, które dowoziłyby pasażerów do szybkiej kolei aglomeracyjnej. Po co zatem burzyć to, co za chwilę będzie niezbędne. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt wsparcia naszych działań przez senatora Macieja Klimę

Zanim ten projekt zostanie wdrożony, minie co najmniej kilka lat, co do tej pory będzie się działało w Sterkowcu?

Dworzec będzie nadal dawał schronienie pasażerom, będzie też miejscem, gdzie podróżni kupią bilet. W tej chwili jesteśmy przed podpisaniem stosownych porozumień z PKP. Zadeklarowaliśmy bowiem (trzy samorzady), że podzielimy między siebie przy współpracy z koleją koszty funkcjonowania dworca. Co ważne, korekta planów w zakresie lokalizacji infrastruktury kolejowej, tak aby nie burzyć dworca, nie doprowadzi do przesunięcia w czasie terminu zakończenia modernizacji linii kolejowej na tym odcinku. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● **Jarosław Kycia, dyrektor Szpitala Powiatowego w Bochni**
Szef lecznicy wypowiedział wojnę osobom, które blokują wyjazd karetom ze szpitala. Straż miejska karze takich kierowców mandatami. Można zapłacić nawet 500 zł. (MAW)



● **Artur Loryś, wiceprezes Fundacji Salina Nova, właściciel kawiarni**
Zaprezentował radnym pomysł stworzenia przy bocheńskim Rynku deptaku kawiarnianego. Wizualizacja zrobiła wrażenie na rządzących miastem. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK
DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Agnieszka Kura, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon, Krzysztof Surma
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko
tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894
Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul.
Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
Miłowice

Podpowiadają urzędnikom, jak zagospodarować centrum miasta

● Przedstawiciele fundacji Salina Nova chcą stworzyć deptak kawiarniany w centrum miasta

● Mieszkańcy chwalą inicjatywę, a w magistracie realizację pomysłu odsuwają na kilka lat

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Jest plan, wstępny projekt - na realizację, niestety, trzeba poczekać. Mowa o deptaku kawiarnianym, który chce stworzyć w Bochni fundacja Salina Nova. Ostatnio pomysł został zaprezentowany bocheńskim radnym. Większość z nich jest zachwycona pomysłem. Są jednak także sceptycy, którzy wdrożenie tej inicjatywy w życie widzą dopiero za kilka lat.

Artur Loryś, wiceprezes Fundacji Salina Nova i właściciel klimatycznej kawiarni zlokalizowanej w centrum Bochni, o swoim pomysle może opowiadać godzinami. Z dumą prezentuje też przygotowany na jego zlecenie wstępny projekt wizualizacyjny pierwszego w Bochni deptaka kawiarnianego. Materiał robi wrażenie. Nic więc dziwnego, że za jego zrealizowaniem opowiedziało się ponad 800 osób. Pewnie byłoby więcej, ale inicjator społecznej sondy uznał, że to wystarczająca liczba, że pomysł podoba się i warto go wcielić w życie. - Teraz ruch należy do miasta - mówi.

To dobry pomysł

Ostatnio pomysł wyłączenia z ruchu północnej pierzei Rynku i stworzenia w tym miejscu deptaka został zaprezentowany bocheńskim radnym. Artur Loryś o tej inicjatywie opowiadał podczas sesji rady miejskiej. Jego występ bardzo się podobał.

- Bo to fajna i potrzebna inicjatywa, zwłaszcza teraz, kiedy kopalnia znalazła się na liście UNESCO i Bochnię odwiedza coraz więcej turystów - przekonuje Krzysztof Pławecki, bocheński radny. Pomysł też chwali Lucja Satoła-Tokarczyk, przewodnicząca Komisji Kultury rady miejskiej w Bochni.

- Faktycznie brakuje nam takiego miejsca spotkań. Taki deptak, który byłby połączony z odrestaurowanym Rynkiem, mógłby spełniać taką rolę - mówi radna.

Jej zdaniem pomysł stworzenia deptaka powinien się znaleźć w programie, który powstaje obecnie w bocheńskim magistracie i zakłada kierunki rozwoju miasta na najbliższych kilkanaście lat.

Trzeba z tym poczekać

Trzeba z tym poczekać

Niestety, nie wszyscy radni widzą pilną potrzebę realizacji tej inwestycji w tej chwili.

- Nie mówię „nie” temu pomysłowi, ale moim zdaniem trzeba z tym niestety poczekać. Mamy dużo więcej pilnych zadań, które wymagają realizacji już w tej chwili - mówi Maciej Fischer, wiceprzewodniczący rady miejskiej w Bochni.

Sceptycy podkreślają, że ulica, na której planowany jest deptak, ma spory spadek. Niwelacja terenu może trochę kosztować. Ich zdaniem z wdrożeniem tego pomysłu trzeba poczekać do rewitalizacji



► Przygotowana wizualizacja robi duże wrażenie - stwarza bowiem w centrum Bochni fajne miejsce spotkań dla mieszkańców i turystów

cji rynku. - A boję się, że pieniędzy na to nie dostaniemy w przyszłej kadencji - mówi Maciej Fischer.

Taki deptak kawiarniany ożywi i uatrakcyjni zabytkowe centrum Bochni

Nie będzie problemu

Pomysł wiceprezesa fundacji Salina Nova został pozytywnie zaopiniowany przez komendanta bocheńskiej policji. Z entuzjazmem wyraża się o nim także szef wydziału ruchu drogowego.

- Podoba mi się ta inicjatywa. Podpisuję się pod nią obiema rękami - przekonuje

Jacek Sobiecki, szef „drogówki”, podkreślając, że wyłączenie z ruchu północnej pierzei Rynku w żaden sposób nie zakłóci komunikacji.

Przedstawiciele fundacji przekonują, że fundusze na realizację tego pomysłu można pozyskać z Unii Europejskiej.

Wyłączenie z ruchu północnej pierzei Rynku i stworzenie w tym miejscu kawiarnianego deptaka to tylko jeden z pomysłów na ożywienie centrum miasta zaproponowanych przez Fundację Salina Nova. Jej członkowie, chcą ożywić starówkę, zaakcentować jej salinarnie elementy, stworzyć z centrum miasta miejsce, które będzie tętnić życiem. Co ważne, wszystkie pomysły chcą konsultować z mieszkańcami. Są otwarci na współpracę, sugestie. ●

Trzeba z tym poczekać... kilka lat

Rozmowa z Kazimierzem Ścisło, przewodniczącym Rady Miejskiej w Bochni

● Bochni jest potrzebny taki kawiarniany deptak?

Myszę, że tak, ale z jego stworzeniem na pewno trzeba poczekać na rewitalizację Rynku. Wykonywanie tego jednego zadania moim zdaniem nie jest dobrym rozwiązaniem. Jeśli coś mamy robić, to niech to będzie przemyślane i wykonane kompleksowo. Poza tym ta inwestycja w tym miejscu pochłonie olbrzymie pieniądze, których miasto nie ma.

● Ale jest pomysł, aby je pozyskać z Unii Europejskiej....

Fundusze unijne na tego typu zadania będą do zdobycia nie wcześniej niż w latach 2017-2018. To jeszcze mimo wszystko trochę czasu.

● A nie można byłoby tak tymczasowo poprawić estetyki centrum poprzez wyłączenie tej ulicy z ruchu i stworzenie na niej ogródków kawiarnianych?

Proszę pamiętać, że tam jest dość duży spadek. Nie wiem, czy to zadanie z takiego architektonicznego punktu widzenia jest możliwe do realizacji. Poza tym trzeba pamiętać, że na bocheńskim Rynku mamy ogródki kawiarniane. W tym sezonie także będą tam działać. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

REKLAMA

1003821129

PRALNIA
ekologiczna **BM FOKA** chemiczna
EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA BM FOKA

- CZYSZCZENIE CHEMICZNE ODZIEŻY
- PRANIE WODNE, WODNO-CHEMICZNE
- PRANIE, CZYSZCZENIE ZASŁON I FIRAN
- MAGLOWANIE, PRASOWANIE, IMPREGNACJA
- PRANIE I CZYSZCZENIE DYWANÓW
- RENOWACJA I CZYSZCZENIE SUKIEN ŚLUBNYCH I KOMUNIJNYCH
- CZYSZCZENIE SKÓR I FUTER
- PRANIE ODZIEŻY ROBOCZEJ

tniemy **Ceny** na pół ✂
PUNKTY PRZYJĘĆ:
BRZESKO
• ul. Krótka 6 tel. 604 888 684
• ul. Berka Joselewicza 8 A tel. 604 888 684
• ul. Kościuszki 19 tel. 519 181 400
BOCHNIA
• ul. Warzełnicza 1 tel. 608 124 451
• ul. Rynek 7 tel. 14/612 23 06
• ul. K. Wielkiego 37 tel. 889 802 905
foka@pralnia-foka.pl
www.pralnia-foka.pl

W skrócie

BOCHNIA

Zasłużona polonistka

We wtorek o godzinie 17 zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa na budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego 20, w którym mieszkała Wiesława Kotowa - znana polonistka i wychowawczyni wielu pokoleń bocheńskich licealistów. W czasie okupacji hitlerowskiej zajmowała się na terenie Bochni tajnym nauczaniem. Od 1945 roku uczyła przez wiele lat w bocheńskim Liceum Ogólnokształcącym. Zmarła 16 lipca 1989 roku. Po odsłonięciu tablicy w siedzibie Stowarzyszenia Bochniaków przy bocheńskim Rynku odbędzie się spotkanie, w czasie którego wspomina na będzie ta zasłużona bocheńska nauczycielka. (US)

BRZESKO

Konkurs wielkanocny

W poniedziałek mijają termin zgłoszeń w Konkursie na Pisanek Ludową i Plastykę Obrzędową. Prace można składać w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Celem konkursu jest kultywowanie tradycji ludowego zdobnictwa pisanek i wytwarzania przedmiotów tradycyjnej kultury w okresie Wielkanocy. Prace będzie można oglądać na wystawie pokonkursowej 15-22 kwietnia. (AKA)

BORZĘCIN

Angielski na poziomie

Znany już laureatów drugiej edycji gminnego konkursu języka angielskiego Read & Learn. W zmaganiach wzięło udział ponad dwudziestu gimnazjalistów z Borzęcina, Przyborowa oraz Bielczy. Uczniowie musieli przeczytać książkę w języku angielskim, a następnie wykaazać się wiedzą i umiejętnościami w dwóch etapach - pisemnym i ustnym. Najlepsza była Basia Limanówka z gimnazjum w Borzęcinie. Drugie miejsce zajął Krystian Sularz, uczeń z Przyborowa. Trzeci na podium był Błażej Suda, również reprezentujący Zespół Szkół w Borzęcinie. Organizatorzy podkreślają, że w przyszłym roku planowana jest kolejna edycja tej językowej zabawy. (AKA)

DĘBNO

Będzie rowerowe miasteczko

Aleki rowerowe, ścieżki kostki brukowej, lawki i huśtawki to tylko niektóre z obiektów wchodzących w skład miasteczka rowerowego. Cały czas trwają prace nad jego budową i wszystko wskazuje na to, że lipcowy termin oddania do użytku zostanie zrealizowany. Miejsce będzie spełniać funkcję rekreacyjną i edukacyjną. Pobliskie szkoły będą mogły korzystać z niego, przygotowując dzieci do egzaminu na kartę rowerową. Wartość inwestycji to ponad 230 tys. zł. Część kosztów pokrywają środki z UE. (AKA)

Wszystcy wierzą, że padnie kolejny rekord

W niedzielę w Lipnicy Murowanej 56. konkurs palm

Te najwyższe szykuje w tym roku kilka osób

Lipnica Murowana

Małgorzata Więcek-Cebula m.wiecek@gk.pl

Gdy Tomasz Gromala, wójt Lipnicy Murowanej, w ubiegłoroczną Niedzielę Palmową spojział na termometr, nie wierzył własnym oczom. Mimo że słońce świeciło mocno, wskazywał on bowiem minus 22 stopnie Celsjusza.

- Było zimno, żeby konkurs mógł się odbyć, dzień wcześniej musieliśmy wywieźć śnieg z Rynku, boby nawet nie było gdzie stanąć - wspomina wójt. W tym roku takich problemów nie będzie. Prognozy są optymistyczne. Ma być oczywiście słońce, kilkunastostopniowa temperatura na plusie i niewielki wiatr.

- Mijamy nadzieję, że to wszystko się sprawdzi, bo z pogodą to nigdy tak do końca nie wiadomo - przekonuje gospodarz Lipnicy Murowanej.

Zapięte na ostatni guzik

W tej niewielkiej, pięknie położonej miejscowości już od kilkunastu dni wszystko jest zapięte na ostatni guzik. Tak musi być. W niedzielę zaplanowano bowiem Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego im. Józefa Piotrowskiego. Impreza ta przyciąga z roku na rok coraz więcej turystów. - Tym razem spodziewamy się ich około 10 tysięcy, przynajmniej na tyle jesteśmy przygotowani - mówi Tomasz Gromala.

Dla tych, którzy odwiedzają lipnicką ziemię, czeka wiele atrakcji. Oczywiście najważniejszą jest sam konkurs na najwyższą palmę. Będzie także tradycyjny kiermasz, podczas którego można się zapoznać w tradycyjne wędliny, wypieki, a także świąteczne ozdoby.

- Szykujemy stoisko z naszymi wyrobami - przekonuje Marek Kierepka, właściciel wiśniowej pracowni ceramicznej, w której powstają piękne,



► Kolorowe lipnickie palmy ustawiane są obok pomnika św. Szymona. Turycy odwiedzający tę miejscowość mogą je podziwiać przez cały dzień

rażnie kolorowane ozdoby świąteczne.

Będzie też kiermasz z tradycyjnymi potrawami i przysmakami. Całodniowym obchodem Niedzieli Palmowej towarzyszyć będzie kampania województwa małopolskiego pn. „Zasmakuj w Małopolsce”. Na pewno nikt, kto przyjedzie do Lipnicy Murowanej w niedzielę, nie wyjedzie stąd głodny. Na stołach pojawiają się regionalne przysmaki, których będzie można próbować do woli.

Występy i zwiedzanie

Organizatorzy tej imprezy przygotowali też szereg atrakcji na scenie. Występy rozpoczną się rano (szczegółowy plan - obok) i potrwają do popołudnia. - Ciekawie będzie nie tylko na scenie, gdzie zaprezentują się zespoły regionalne. W tym roku chcemy pokazać gościom, którzy do nas przyjadą, Lipnicę Murowaną - mówi Agnieszka Żoła-Zdunek, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej.

Co godzinę więc przewodnik będzie oprowadzał grupę turystów po lipnickich kościołach (z wyjątkiem św. Andrzeja, gdzie będą odprowadzane nabożeństwa), a także po wzniesionym ok. 1830 roku dworze Ledóchowskich.

Wielka tajemnica

Do niedzieli palmowej szczególnie przygotowują się twórcy najwyższych palm, liczących ponad 30 metrów. Niestety, żaden z nich nie chce zdradzić szczegółów dotyczących przygotowywanej palmy. Konkurencja nie śpi. A o zwycięstwie może przesądzić nawet kilka centymetrów. - Jest więc powód, żeby tej ta-

Najwyższa lipnicka palma miała 32 metry i 34 cm. W ub. roku wykonał ją Zbigniew Urbański

jennicy strzec, pewnie o tym, ile będzie tych najwyższych palm i jakie będą wysokie, do wiemy się dopiero w niedzielę - mówi Tomasz Gromala.

Nieoficjalnie udało się nam jednak ustalić, że w tej najwyższej kategorii chcą wystartować dotychczasowi rekordziści. Andrzej Leszczyński przekonuje, że materiału ma na tyle, by móc zrobić nawet 40-metrową palmę. Problemem jest jednak brak czasu. Stolarz, cieszący się bardzo dobrą renomą, prace nad palmą rozpoczął już dawno. - Problem w tym, że ciągle



► Każda lipnicka palma musi być wykonana według tej samej techniki. Ważne, aby przy jej wykonywaniu nie używać żadnych nienaturalnych materiałów

mniej od tej roboty coś odrywa. A to muszę jechać gdzieś na montaż, a to mam jakieś pilne zamówienie - zdradza. - Ale na niedzielę na pewno palma będzie gotowa - obiecuje. Ile będzie miała? Na to pytanie odpowiedź już niestety nie pada.

Wielkanocne drzewko szykuje też Zbigniew Urbański z Lipnicy Murowanej, ubiegłoroczny i dotychczasowy rekordzista (32 metry i 34 centymetry), a także zdobywca pierwszych miejsc w kilku ostatnich konkursach. Czy tym razem mu się uda?

- Niczego nie zdradzę, proszę nawet nie pytać - mówi tajemniczo.

Nagrody dla najwyższych

Na tego, kto zwycięży, czyli wykona palmę zgodnie z lipnickimi tradycjami, czeka wysoka nagroda pieniężna (pula nagród to kilka tysięcy złotych). Organizatorzy zadbał także o twórców tych mniejszych, równie pięknych drzewek. - Mamy wiele cennych nagród rzeczowych - dodaje szefowa GDK w Lipnicy Murowanej.

Lipnicki konkurs o najwyższą palmę zainicjował 56 lat temu miejscowy działacz społeczny, ludowy poeta i długoletni sołtys Lipnicy Murowanej Józef Piotrowski. Chciał zachęcić mieszkańców do kultywowania tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Lipnicanie wierzą, że wykonanie wielkanocnej palmy uchroni ich gospodarstwa i domy od chorób i zarazy. Od wielu pokoleń z wiklinowych wici pochodzących z poświęconych palm zbijają krzyże i umieszczają je w polach. ●

Co, gdzie, kiedy?

RYNEK W LIPNICY MUROWANEJ

- Godz. 8.00
 - Inauguracja imprezy, mierzenie, stawianie konkursowych palm
 - Orkiestra Dęta z Rajbrotu
 - Zespół „Raj” z Rajbrotu
 - Orkiestra Dęta z Lipnicy Dolnej
 - „Górzanie” z Lipnicy Górnej
- Godz. 10.15
 - Uroczyste otwarcie konkursu
- Godz. 10.45
 - Poświęcenie palm na Rynku
- Godz. 11.00
 - Uroczysta msza św. w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Lipnicy Murowanej
- Godz. 13.00
 - Ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród
- Godz. 13.30
 - Koncert Młodzieżowej Kapeli Ludowej
- Godz. 14.00
 - Koncert Izabeli Mytnik z zespołem
- KOŚCIÓŁ ŚW. LEONARDA
- Godz. 17.00
 - Koncert Zespołu Muzyki Dawnej
- IMPREZY TOWARZYSZĄCE
 - Żywe warsztaty wykonywania palm
 - Jarmark wielkanocny
 - Zwiedzanie lipnickich zabytków
 - Konkurs fotograficzny „Palmowa Lipnica”
- Obchodem Niedzieli Palmowej towarzyszyć będzie kampania województwa małopolskiego pn. „Zasmakuj w Małopolsce”. (MAW)

UZDROWICIEL Z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach.

Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce.

Niespotykaną umiejętnością, intuicją i skutecznością uzdrawiania a także dar przekazywania duszowej i pozytywnej energii zarzymamy u siebie ludzi raziących najcięższych chorób. Efektownością jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach.

Jego moc oddziaływanie na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne. Przyjaził uzdrowiciela do Polski, to kolijna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna konwencjonalna nie pomogła.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerosłym gruczołem prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się męśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdiagnozował USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku żółciowym. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 19.00 i od 15.00 do 20.00

Przyjmujemy: 16 kwietnia - Kraków, 17 kwietnia - Bochnia, 17 kwietnia - Wadowice, 25 kwietnia - Chrzanów i Oświęcim

693-788-894 784 608 979

Trzy osoby z Brzeska i Bochni w pierwszej „10” najlepszych kandydatów!

Powiat bocheński, brzeski

Nasz plebiscyt na najsilniejszego człowieka regionu tarnowskiego nabiera rumieńców. Po pierwszym tygodniu widać już pierwszych liderów.

Małgorzata Więcek-Cebula m.wiecek@gk.pl

W tej chwili drugą pozycję wśród 22 kandydatów regionu tarnowskiego, na których czytelnicy „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego” mogą głosować, ma młody, ale doświadczony samorządowiec Janusz Kwaśniak, wójt Borzęcina. Naszym Czytelnikom dał się poznać z wielu bardzo cennych inicjatyw, ostatnio dzięki jego staraniom udało się uratować przed wyburzeniem budynek dworca w Sterkowcu. To jednak nie wszystko, w pierwszej dzie-

siątce „silnych” są też Jan Kulig, wójt Łapanowa, który skutecznie zarządza gminą od kilku kadencji, jest znany także z tego, że zawsze chętnie pomaga wszystkim potrzebującym. W pierwszej dziesiątce jest także Józef Szczurek-Zelazko, dyrektor Szpitala Powiatowego w Brzesku, sprawna menedżerka, dzięki której brzeska lecznica stale się unowocześnia i należy do najlepszych w regionie.

Walka nadal trwa. I tak naprawdę wszystko w tej zabawie może się jeszcze zdarzyć. Przypominamy, że wśród kandydatów wyłonionych przez specjalne jury znajdują się 22 osoby (szczegóły na www.tarnow.naszemiasto.pl), sześć z nich pochodzi z regionu brzesko-bocheńskiego. To oprócz wspomnianych dotychczasowych liderów także Michał Bębenek - zdolny i młody kierowca rajdowy,

który z sukcesami ściga się w rajdach organizowanych na terenie całej Polski, Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska, który ma dobrą rękę do inwestycji, i Wiesława Urban szefująca Uzdrawisku Kopalni Soli w Bochni, a także kilku innym turystycznym przedsięwzięciom.

Nasz plebiscyt na najsilniejszego człowieka regionu tarnowskiego potrwa do 25 kwietnia. Po tym czasie redakcja uhonoruje zwycięzcę tytułem i statuetką Silnego Człowieka 2013. Nagrodzimy także tych, którzy zajmą miejsca od 2. do 5. Wszystko to odbędzie się podczas uroczystej gali.

Póki co mamy czas, by głosować. Jak to zrobić? Głosy w plebiscytcie na Silnego Człowieka Regionu Tarnowskiego 2014 oddawać można za pomocą specjalnych kuponów drukowanych na łamach na-

szej gazety (kolejny z nich obok). Będą się one ukazywały się do 18 kwietnia. Występienne kupony należy dostarczyć na adres „Gazeta Krakowska”, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków do 23 kwietnia 2013 r. Warto pamiętać, że kupony nadesłane po tym terminie nie będą uczestniczyły w głosowaniu, a także, że o zachowaniu terminu decyduje data doręczenia kuponu na wskazany adres. Każdy uczestnik plebiscytu może dostarczyć dowolną liczbę kuponów. Ważne, by na jednym kuponie głosować tylko na jednego kandydata.

Szybszą formą głosowania jest wysłanie SMS-a. Aby oddać głos za pomocą telefonu komórkowego, wystarczy wpisać w treści wiadomości „CZLOWIEK. x”, przy czym „x” oznacza numer wybranego kandydata, i wysłać go na numer 72355. Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y cze-

kamy do 25 kwietnia do godz. 23.59. Zwycięzcą plebiscytu zostanie kandydat, który zdobędzie największą liczbę głosów, po zsumowaniu tych, które

zostały przysłane na kuponach i drogą SMS-ową. O tym, że nasz plebiscyt cieszy się coraz większą popularnością Czytelników, może świadczyć liczba oddanych

Przypominamy kandydatów z naszego regionu. Głosujmy na nich!



- **Michał Bębenek**, mistrz rajdów samochodowych z Bochni, wyslij SMS o treści CZLOWIEK.1 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)
- **Jan Kulig**, wójt gminy Łapanów, otwarty na pomoc innym, wyslij SMS o treści CZLOWIEK.7 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)
- **Janusz Kwaśniak**, przedsiębiorczy wójt gminy Borzęcin, wyslij SMS o treści CZLOWIEK.8 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)
- **Józefa Szczurek-Zelazko**, dyrektor Szpitala Powiatowego w Brzesku, wyslij SMS o treści CZLOWIEK.17 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)
- **Wiesława Urban**, prezes Uzdrawiska Kopalnia Soli w Bochni, wyslij SMS o treści CZLOWIEK.18 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)
- **Grzegorz Wawryka**, burmistrz Brzeska, wyslij SMS o treści CZLOWIEK.20 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

głosów. Przypomnijmy też, że na pierwszą edycję tej zabawy napłynęły ponad cztery tysiące głosów, na drugą już dwukrotnie więcej, bo ponad 8600. O tym, kto zwycięży w tym roku, dowiemy się już za dwa tygodnie. O wynikach głosowania będziemy na bieżąco informować na naszych łamach. ●

Plebiscyt Gazety Krakowskiej

Silny Człowiek Regionu Tarnowskiego 2014

Głosuj na

Kupony prosimy przysłać do 23 kwietnia 2014 na adres Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 1a, 33-100 Tarnów

Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Lista kandydatów i regulamin na www.gazetakrakowska.pl

Głosuj

Imię i nazwisko, adres, tel.:

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapsze Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz wyraża sprzeciw co do przetwarzania jego danych.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapsze Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapsze Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

Kupon podpis

Dziś, niestety, ciężko jest wyżyć z muzyki

Rozmowa

Z Kamilem Grabarzem, wokalistą bocheńskiego zespołu „Skangur”, rozmawia Barbara Wójcik.

Kilka dni temu „Skangur” wystąpił w Bochni. Co czułeś przed wyjściem na scenę?

Na pewno był lekki stres z tego względu, że najgorzej się gra u siebie. W Bochni chodziłem do liceum, do szkoły muzycznej, mam tutaj znajomych. Dobrze, że był to ten mobilizujący rodzaj stresu.

Kiedy już jesteś na scenie, koncert się zaczyna....

Wszystko ze mnie schodzi. Ważne jest, żeby dać czadu. **A ten występ w Bochni uważasz za udany?**

Naprawdę było fajnie, aczkolwiek zawsze mogło być lepiej. Cieszę się, że dzisiaj mogliśmy znów zagrać w tym samym miejscu. W Małej Czarnej graliśmy dwa lata temu. Dzisiejszy koncert był powrotem w to samo miejsce, ale z nowym basistą, który grał z nami po raz pierwszy.

Czy Skangur jest pierwszym zespołem, z którym występujesz?

Jako licealista należałem do składu innej grupy. Ze Skangurem jestem związany od 2009 roku. Na pewnym etapie mojego rozwoju pseudomuzycznego poznałem pewne zespoły reagge, między innymi „Skangura”. Kiedy nadarzyła się okazja, żeby zaśpiewać, pojechałem na casting. Chłopakom się spodobałem, no i tak tworzymy.

Jacy jesteście jako grupa, która razem tworzy, występuje, domyślam się, że spędzacie ze sobą dużo czasu. Przyjaźnicie się?

Jeśli przyjaźń, jest chemia. Rozumiemy się przede wszystkim muzycznie, bo wiadomo jest napiętość wiekowa, ale nadajemy na tych samych falach. Jesteśmy z tego samego klimatu, tworzymy, co czujemy i jest fajnie. Wydaje mi się, że najważniejsze jest to, że robimy to dla zabawy, a nie dla mamony.

Czy miejsce dorastania ma odzwierciedlenie w waszej twórczości?

Gramy to, co mamy w sercu, nic poza tym. Fakt, że się wychowałem w Bochni, w mieście rock and rolla, to



► Kamil Grabarz z zespołem „Skangur” związany jest od 2009 roku, muzycy sporo koncertują, obecnie szykują się do wydania kolejnej – czwartej już płyty

Nasz rozmówca

● **Kamil Grabarz**

Ma 26 lat, pochodzi z Lipnicy Murowanej. Od najmłodszych lat związany jest z Bochnią. Jest absolwentem Zespołu Szkół nr 3 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Bochni. Preferuje punk, ska i reggae. Uważa jednak, że każda muzyka dobrze zagrana ma swoją wielką wartość. Od kilku lat związany z zespołem „Skangur”.

Jako wokalista pojawia się na trzeciej płycie zespołu „Zet Wu eL Jot” wydanej w 2012 roku. Kilka dni temu grupa wystąpiła w „Małej Czarnej”. Ich bardzo udany występ został nagrodzony gromkimi oklaskami.

Zdecydowaliśmy, że komercyjne programy muzyczne to nie nasz klimat.

tylko plus. Tutaj jest wielu „grajków”, którzy nauczyli mnie dużo pożytecznych rzeczy, za co jestem im wdzięczny.

Wobec tego nad czym teraz pracujecie?

Nad czwartą płytą, która ma charakter zbliżony do ostatniej, z tą różnicą, że klimaty na płycie, którą nagrywamy, będą bardziej bałkańskie. Co mi się osobiście podoba i trebaczowi zresztą tak samo.

Koncert jest efektem końcowym. Chce Ci się chodzić na próby?

Jasne, że czasem się nie chce. Wtedy działałam na zasadzie „nie chciał, ale musiał”.

Pomimo młodego wieku jesteś już doświadczonym muzykiem. Jaki był Twój pierwszy kontakt z muzyką?

To było w odległych czasach szkoły podstawowej. Tata zarażał mnie klasycznym rockiem, Deep Purple. Dziś jestem mu za to bardzo wdzięczny.

Tata zaszczepił w Tobie miłość do rocka. Kim się inspirujesz w związku z tym?

Kocham zespół Led Zeppelin, który muzycznie różni się od tego, co tworzymy wspólnie z chłopakami. Jednak obok klasyki rocka są też inne gatunki muzyczne. To, w jakim kierunku poszliśmy jako zespół, też jest fajne. **Muzyka jest Twoim sposobem na życie?**

Na pewno nie. W dzisiejszych czasach jeżeli nie gra się w zespole komercyjnym, który gdzieś tam jest rozpoznawalny w mediach, to ciężko wyżyć z muzyki. To jest hobby, tylko i wyłącznie. Nie sposób na życie. Prywatnie zajmuję się zupełnie czymś innym.

Nie myślałeś nad programem typu talent show?

Jesteśmy zespołem i tego typu decyzje podejmujemy wspólnie. Zdecydowaliśmy, że komercyjne programy muzyczne to nie nasz klimat. Na razie pozostajemy kapelą alternatywną. ●

ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCIK

Warto wiedzieć

Zdolni mechatronicy

● Rafał Kaczmarczyk i Dominik Motak, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku, znaleźli się wśród laureatów (2. i 4. miejsce) XXXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej w Lublinie.

Startowali oni w kategorii mechatronika. Uczniowie z „Zielonki” zaprezentowali się również w kategorii elektrycznej tej olimpiady, zajmując także wysokie miejsca. I tak Maciej Cieśla uplasował się na 15., a Dawid Krzan na 17. miejscu. (MAW)



FOT. ARCHIWUM

Chętnie oddawali krew

● Już po raz trzeci w tym roku Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Drwini zorganizował otwartą akcję krwiodawstwa.

Wzięło w niej udział blisko 30 osób, które oddały w sumie 10,350 ml krwi. W akcji uczestniczyło także 8 druhów OSP (4 z OSP Drwini i 4 z OSP Ispina) biorących udział w kolejnej już edycji akcji „Ognisty ratownik – gorąca krew”. (MAW)



FOT. MARGORZATA WIECEK-CEBULA

Biblia i gender

● W siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Bochni odbył się kolejny już wykład z cyklu Spotkania z Biblią.

Prowadzący ks. Marek Gał przybliżył uczestnikom Ewangelię św. Łukasza, św. Marka, św. Jana. Zaraz po nim wykład na temat „Zagrożenia ideologią gender” wygłosił ks. dr Marek Mierzyński z parafii św. Mikołaja w Bochni. Jak sam mówił, owa tematyka jest bardzo często błędnie rozumiana. (BW)



FOT. ARCHIWUM

Turniej piłkarski „Pawelków”



FOT. MARGORZATA WIECEK-CEBULA

► Ogromnym zainteresowaniem cieszył się Międzyosiedlowy Turniej Piłkarski zorganizowany w hali Gimnazjum nr 1 przez Młodzieżowy Klub Sportowy „Pawelki” prowadzony przez Mariana Biernata. Wśród chłopców ze szkół podstawowych najlepiej wypadli „Langerowcy”, gimnazjalistów „Plantowcy”, natomiast wśród uczniów szkół średnich najlepsza była drużyna „Versus”. Wszystkie otrzymały piłki i puchary ufundowane przez Jacka Pajaka, bocheńskiego starostę. Hali bezpłatnie użyczyła Jolanta Kościółek, dyr. Gimnazjum nr 1. O poczęstunek zadbał Stanisław Broszkiewicz (drożdżówki) i Beata Drużkowska (napoje). Imprezę wsparł także Henryk Koldras. Mecze sędziowali Marian Biernat i Jan Kasprzycki. (maw)

Zakończony sezon był na czwórkę z plusem

● Mogło być bardzo dobrze. Było dobrze, ale pozostał mały niedosyt. Szczypiorniści mogli liczyć na swoich kibiców

Bochnia

Roman Kieroński
r.kieroński@gk.pl

Szczypiorniści MOSiR-u Bochnia drugoligowy sezon 2013/2014 zakończyli miejscem „na pudle”. W końcowej klasyfikacji zajęli trzecie miejsce za drużynami MTS-u Chrzanów i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Nie udało się więc uzyskać bezpośredniego awansu do I ligi ani też zająć drugiej lokaty dającej prawo gry w barażach.

Mimo to trener bocheńskiej „siódemki” Ryszard Tabor miniony sezon ocenia pozytywnie. Dziękuję również swoim zawodnikom za grę.

- Do pełni szczęścia zabrakło nam zwycięstw z zespołami, które zajęły dwie pierwsze lokaty. Obiecująca była pierwsza runda. Porażki różnicą jednej bramki w Ostrowcu i dwóch goli w Chrzanowie w perspektywie spotkań rewanżowych we własnej hali dawały nadzieję na sukces. Druga runda była dla nas, niestety, mniej udana. Nic już na to nie poradzimy - twierdzi szkoleniowiec MOSiR-u.



FOT. ANDRZEJ MIZERA

► Ryszard Tabor może czuć mały niedosyt po zakończonym sezonie. Liczy, że do walki o awans do pierwszej ligi zespół jeszcze się włączy

Trenera cieszą jednak pewne zwycięstwa z rywalami, którzy uplasowali się za jego drużyną. Uważa, że zespół posiada jeszcze spore rezerwy, które należy wyzwolić poprzez zwiększenie ilości i intensywności treningów.

- Bardzo dobry sezon ma za sobą Sławomir Karwowski. Dzięki ciężkiej pracy został au-

tentycznym liderem zespołu, wywalczył tytuł „króla strzelców”. Na wyróżnienie zasługują też obaj bramkarze: Tomasz Węgrzyn i Jarosław Gut. Wzorem dla młodszych kolegów był kapitan naszej drużyny Filip Pach. Ambitny zawodnik pokazał, jak należy walczyć na boisku. Sporo do gry naszego zespołu wniósł doświadczony

ny Marcin Janas. Środkowy rozgrywający był reżyserem naszej gry. Zdecydowanie lepiej spisywał się jednak w pierwszej rundzie, w drugiej był mniej skuteczny rzutowo - dodaje trener.

Ryszard Tabor uważa też, że zdecydowanie na więcej stać kilku jego zawodników: Kacpra Króla, Jakuba Spiesznego, Mateusza Bujaka i Adriana Najucha. Pozostali jego zawodnicy mieli w zakończonym sezonie zarówno wloty, jak i upadki.

W ocenie trenera najlepszym spotkaniem jego zespołu był wygrany 38:28 mecz z Grunwaldem w Rudzie Śląskiej, najsłabszym - przegrane 30:42 spotkanie z KSZO w Bochni. - Na koniec chciałbym serdecznie podziękować naszym wiernym kibicom. Często byli naszym ósmym zawodnikiem. Sądzę, że jeżeli w przyszłym sezonie zespół zostanie w tym samym składzie, jeżeli uda się nam zbudować odpowiedni budżet, będziemy w stanie osiągnąć to, co jeszcze tym razem uciekło nam sprzed nosa - zapewnia Ryszard Tabor.

Teraz bochnianie mają przerwę. Wkrótce wznówią przygotowania. ●

Rozmowa

Nie spodziewałem się tak dobrej formy. Oby tak było jednak dalej

Tobiasz Stokłosa, pomocnik Hal-Montu BKS-u Bochnia, dobrze prezentuje się na początku rundy rewanżowej. Piłkarz nie zamierza zwalniać tempa.

● **Początek rundy wiosennej jest w Pana wykonaniu bardzo dobry. Trzy mecze, dwie bramki, jedna asysta.**

Cieszę się z tych statystyk. Mam nadzieję, że po zakończeniu rundy wiosennej będą jeszcze lepsze i dzięki temu zespół utrzyma się w trzecioligowym gronie. Chociaż muszę przyznać, że moja forma też troszkę mnie zaskakuje.

● **Co przyczyniło się do tak dobrej postawy?**

Solidnie przepracowana zima. Mimo wielu obowiązków tak organizowałem sobie czas, żeby nie opuszczać zajęć. Nawet jak to się zdarzyło, to trenowałem indywidualnie. Czuję się dobrze przygotowany. Mam luz psychiczny. To wszystko przynosi efekty.

● **Czy Pana postawa to potwierdzenie dobrej formy, czy też również większego zaufania, jakie otrzymuje Pan od kolegów?**

Coś w tym chyba jest. W zespole dobrze się czuję. Prezentuję formę, jakiej bym sobie życzył. Jestem też ustawiany jako ofensywny pomocnik. A to moja nominalna pozycja.

● **Walczyacie o utrzymanie czy po w miarę udanym początku wasze szanse na to wzrosły?**

Skład, jakim dysponujemy, powinien bez problemu zagwarantować nam pozostanie wśród trzecioligowców. Nazwiska nie grają. Na murawie musimy być bardziej



FOT. MARCIN KALINOWSKI

odpowiedzialni. Nie możemy tak łatwo tracić bramek, jak to było w spotkaniu z Górnikiem Libiąż. Również sporo emocji dostarczył nam mecz z Nidą Pińczów, który ostatecznie dobrze dla nas się skończył. Na naszą postawę wpływa fakt, że jesteśmy młodym zespołem, który chce grać piłką.

● **Rywal jednak starają się Was oszukać w meczach z Wami „serwują” proste środki.**

Próbują wykorzystać, że brakuje nam trochę warunków fizycznych. Grane przez nich piłki, z pominięciem drugiej linii, sprawiają nam kłopoty.

● **W tym sezonie zdobyłeś dla Hal-Montu BKS-u Bochnia dwie bramki. Ile ma w planie Tobiasz Stokłosa?**

Jeżeli będzie forma, to może coś jeszcze wpadnie. Trudno mi będzie o pobicie mojego rekordu.

W czwartoligowym BKS-ie Bochnia zdobyłem przed kilkoma laty 12 bramek. Z drugiej strony nieważne, kto wpisuje się na listę strzelców. Najważniejsze, żeby wygrała drużyna. ●

Rozmawiał Andrzej Mizera

Do Rybnika po komplet punktów

Brzesko

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

To dla nas mecz o sześć punktów mówią piłkarze Can-Packu Okocimskiego Brzesko przed dzisiejszym (g. 19) spotkaniem Energetykami ROW-em Rybnik.

Zajmujący przedostatnie miejsce w tabeli „Piwosze” zmierzają się z czerwona latarnią pierwszej ligi. W tabeli zespoły dzielą trzy oczka. - Nie oglądamy się za siebie. Patrzymy do przodu. Chcemy powiększyć nasz dorobek. Najlepszą do tego okazją są właśnie spotkania z drużynami z dołu tabeli. Musimy w nich wygrać i z takim też celem jedziemy do Rybnika - uważa Bruno Żołądź.

Can-Pack Okocimski z Energetykami ROW-em Rybnik wybiera się podbudowany remisem z Arką Gdynia.



FOT. GRZEGORZ GOLEC

► Po remisie z Arką Gdynia piłkarze Can-Packu Okocimskiego Brzesko mają ochotę na zdobycie kompletu punktów w Rybniku

sem z Arką Gdynia. - Jeżeli dziś pokażemy podobną grę jak w spotkaniu z drużyną z Pomorza, to powinno być dobrze - przewiduje Jakub Kapsa.

W Rybniku „Piwosze” nie będzie łatwo. ROW wprowadzie jest ostatni, ale ma w swoim

składzie kilku groźnych zawodników. Liderem drużyny jest Mariusz Muszałik. To zawodnik, któremu nie można odmówić doświadczenia. Na koncie ma bowiem 311 występów w ekstraklasie. Teraz dzieli i rządzi w zespole z Rybnika. ●

W skrócie

SZACHY

Szóstarunda królewskiej gry

Aleksandra Augustyn, Filip Skipiół i Wojciech Kasperski - taka była pierwsza trójka szóstej edycji Międzyszkolnej Bocheńskiej Ligi Szachowej. Zawody odbyły się w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni. Cieszyły się sporą popularnością. Wzięło w nich udział 42 szachistów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Przed zawodnikami teraz jeszcze trzy kolejki rozgrywek. Po nich najlepsi zawodnicy zostaną nagrodzeni. Najbliższa z nich ma odbyć się 14 kwietnia. Organizatorem cieszących się sporą popularnością turniejów jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. (ANMI)

SIATKÓWKA

Coraz większe emocje

Rozgrywki Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Bochnia została w decydującą fazę. Występujące w niej zespoły rozegrały trzecią kolejną rundę spotkań. W grupie pierwszej Promień 3:0 wygrał z MOSiR-em i Wierą Zeto. W spotkaniu MOSiR z Wierą Zeto lepszy okazał się ten drugi. Wygrał 3:0. W tabeli prowadzi Wiera Zeto, mając 30 punktów. Tyle samo punktów zgromadził drugi Promień. On jednak rozegrał dwa spotkania mniej. W grupie drugiej Orły zwiększyły przewagę do 4 punktów nad Cookis-em. Kolejne emocje w rozgrywkach zaplanowano na 13 kwietnia. Warto dodać, że spotkania rozgrywane są w hali widowiskowo-sportowej im. W. Stawarskiego w Bochni. (ANMI)

JUDO

Kolejny złoty medalista

Spory sukces odniósł Jakub Nosalski. Zawodnik MOSiR Bochnia został mistrzem Polski Młodzików w Judo. Po złoty medal sięgnął podczas imprezy, która odbyła się w Poznaniu. Nosalski w kategorii 66 kilogramów nie dał szans przeciwnikom. Pewnie wygrał pięć walk. Potwierdził, że rola faworyta przypadła mu nie bez przyczyny. Nosalski poszedł w ślady swoich starszych kolegów Krzysztofa Kozaka i Dawida Zajączkowskiego. Po mistrzowskie tytuły sięgnęli w ubiegłym roku. W Poznaniu Mateusz Pławewski w kategorii 46 kg zdobył punktowane siódme miejsce. Warto dodać, że Mateusz był jednym z najmłodszych zawodników startujących w imprezie. (ANMI)

